

Niemiecka propaganda polskiego sukcesu

dr nowopolski, 26.05.2012 22:05

Niepowodzenia związane z mizernymi efektami promowanego przez Niemcy ogólnounijnego programu zaciskania pasa, stymulują propagandzistów mediów korporacyjnych do szukania „innovacyjnych” metod tumanienia opinii publicznej. Szczególnie bolesny jest dla germańskich przywódców Unii Europejskiej brak przykładów potwierdzających tezę o „zbawiennym” wpływie niemieckiego monetaryzmu na stan gospodarek pozostałych państw Wspólnoty.

Promowany przez „wolnorynkowych” ekonomistów łotewski „cud gospodarczy”, polegający na przyhamowaniu negatywnych trendów zmian w PKB tegoż kraju, po jego 25% spadku, nie jest wystarczająco medialny. Dlatego też oczy niemieckich mediów zwróciły się ku Polsce. Fakt zbliżających się mistrzostw piłkarskich współorganizowanych przez nasz kraj zwiększa dodatkowo propagandowa atrakcyjność III RP. Z tego też powodu niemiecki Der Spiegel zaprezentował czytelnikom artykuł (1) pod ekscytującym tytułem „**Cud u sąsiada-Polska wyrasta na potęgę centralnej Europy**”. □

Alegorycznym obrazem tytułowej tezy jest nowy obiekt wybudowany w Warszawie na gruzach komunistycznego stadionu X-lecia. Pismo zachwyca się zarówno atrakcyjną formą, jak i nowoczesną treścią tej budowli, stanowiącej wg. autorów, symbol nowoczesnej III RP. Przy tym nie zapominają oni dodać, że jej architektem jest Niemiec. Osobiście obawiam się, że Niemiec jest nie tylko architektem stadionu, ale całej III RP, co niewątpliwie tłumaczy przyczyny jej „oszałamiającego sukcesu”. □

Ponieważ, od wielu już miesięcy, w swych publikacjach nie pozostawiam suchej nitki na III RP, jej przywódcach i po-polskim społeczeństwie, szczególnie zaciekało mnie zagadnienie, jak widza to nasi odwieczni wrogowie. Przy czym, jak na fotograficznym negatywie, wszelkie pochwały wrogów oznaczają ciemne strony danego zagadnienia i vice versa. Stosując

wspomniana interpretacje, lektura publikacji Spiegla utwierdziła mnie w trafności mej krytyki IIIRP.

Wróćmy jednak do samego artykułu. W pierwszej kolejności „sukces” to są ludzie, a wśród nich szczególnie obecni przywódcy. Wielokrotnie pojawiają się w nim pochwały dla „premiera” Tuska i „ministra” Sikorskiego. Autorzy podkreślają doskonale ich współgranie z Kanclerz Merkel, z którą Tusk jest nawet na ty. Doprawdy nigdy bym się nie spodziewał takiej familiarności Kanclerz w stosunku do jej zagranicznej agentury. □

Podczas gdy Grecja wychodzi z euro, polscy przywódcy walczą o jak najszybsze wejście do tej strefy-zachwyca się Der Spiegel. □

Ale nie tylko nasi czołowi „przywódcy” są personalizacja „polskiego sukcesu”. Artykuł cytuje też osobistego przyjaciela Donalda Tuska, „profesora” Pawła Machcewicza, twórcy gdańskiego Muzeum II Wojny Światowej, gdzie „profesor” planuje między innymi zaprezentować, obok AK, „niemiecki ruch oporu” walczący z nazistowską okupacją Niemiec w czasie wspomnianej wojny. □

W zachwyt wprawia autorów artykułu poseł/posłanka do Sejmu Anna (Krzysztof) Grodzka, jak i cały „nowoczesny” Ruch Palikota. □

Również zwykli obywatele doczekali się u autorów artykułu wielu pochwał. Szczególnie cenna jest pro-europejskość naszego społeczeństwa. Młodzi „Polacy” pozbawieni są wszelkich uprzedzeń w stosunku do Niemców. To rzeczywiście jest zauważalne, zwłaszcza wśród setek tysięcy młodych „polskich pan”, które na pierwsze skinienie wnuków oprawców swych własnych dziadków z okresu ostatniej wojny, wskazują tymże bez chwili wahania do łóżka. □

Według autorów omawianego artykułu, ponad 80% Polaków jest zdania, „ze Niemcy w swych decyzjach kierują się także interesami innych narodów”. Jako mieszkańca USA, irytowały mnie zawsze słynne „polish jokes”, rozpowszechniane tam przez Żydów, Niemców i Anglosasów, które

prezentowały Polaków jako skończonych idiotów. Teraz widzę, że obywatele III RP dorośli do wspomnianego wizerunku i nie ma co się z tego powodu żołądkować. □

W konkluzji artykułu, autorzy stwierdzają, że pomimo istnienia jeszcze na ścianie wschodniej enklaw „tradycyjnej polskiej ciemnoty“, to śmiało można potwierdzić fakt „prymusostwa“ III RP w szkółce „europejskości“. Polska jest ewenementem w skali wszystkich post-komunistycznych krajów- kończą autorzy.

Na nasze szczęście są jeszcze w środkowej Europie „ośle nacje“, takie jak Węgrzy czy Serbowie, które dają nam nadzieję, że nie wszystko jeszcze stracone! Europa nie jest jeszcze do końca niemiecka!

(1)

<http://www.spiegel.de/international/europe/poland-has-become-the-success-story-of-eastern-europe-a-834413.html>